

Sygn. Akt II C 828/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2016r.

Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący p.o. SSO Eryk Dąbrowski

Protokolant: sekr. sąd. Marta Witek

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2016r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę i ustalenie

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz J. K. kwotę 24 525,90zł. (dwadzieścia cztery tysiące pięćset dwadzieścia pięć złotych dziewięćdziesiąt groszy) z ustawowym odsetkami liczonymi od kwot:

a) 24 207,39zł. (dwadzieścia cztery tysiące dwieście siedem złotych trzydzieści dziewięć groszy) za okres od dnia 25 maja 2011r. do dnia zapłaty;

b) 318,51zł. (trzysta osiemnaście złotych pięćdziesiąt jeden groszy) za okres od dnia 17 maja 2012r. do dnia zapłaty;

1. oddała powództwo w pozostałej części;

2. nie obciąża powoda J. K. kosztami postępowania należnymi stronie pozwanej;

3. nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 1 289,43zł. (tysiąc dwieście osiemdziesiąt dziewięć złotych czterdzieści trzy grosze) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych.

II C 828/11

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 9 czerwca 2011r. skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S. powód J. K. wniósł o:

I zasądzenie od pozwanego kwot:

1. 82 500zł. tytułem dalszego zadośćuczynienia;

2. 6 126,37zł. tytułem różnicy pomiędzy odszkodowaniem wypłaconym przez pozwanego za koszty leczenia, straty rzeczowe, wydatki na opiekę oraz utracone zarobki a poniesioną z tego tytułu szkodą, obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 25 maja 2011r.;

II ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Uzasadniając zgłoszone żądanie pełnomocnik powoda wskazał, iż rozmiar poniesionej przez powoda szkody został przez pozwanego zaniżony, zawyżeniu uległo natomiast przyjęte przez pozwanego przyczynienie się powoda do jej powstania (pozew k. 2 – 12).

W odpowiedzi na pozew z dnia 29 sierpnia 2011r. strona pozwana nie negując zasady odpowiedzialności za poniesioną przez powoda szkodę wskazała na jej prawidłową likwidację i z tej też przyczyny wniosła o oddalenie powództwa w całości (odpowiedź na pozew k. 99 – 101).

Pismem z dnia 15 maja 2012r. pełnomocnik powoda rozszerzył żądanie pozwu w zakresie odszkodowania o kwoty:

I 1 396zł. z tytułu pobytu na turnusie rehabilitacyjnym;

II 1 596zł. z tytułu pobytu na turnusie rehabilitacyjnym opiekuna powoda;

III 60zł. z tytułu zakupu stabilizatora kolana;

IV 50zł. z tytułu zakupu kuli łokciowej;

V 345zł. z tytułu zakupu 3 sztuk zastrzyku syncrom;

VI 382,50zł. z tytułu dojazdu na turnus rehabilitacyjny;

VII 285zł. z tytułu naprawy roweru (pismo k. 257 – 258).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 28 września 2010r. ubezpieczony u strony pozwanej z tytułu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych K. U. wyjeżdżając samochodem z terenu myjni samochodowej nie zachował szczególnej ostrożności, w wyniku czego swoim przednim prawym zderzakiem uderzył od strony lewej w przednie koło roweru powoda, który w tym czasie poruszał się po chodniku rowerem. Powód nie zdążył w żaden sposób zareagować, bowiem zbyt późno dostrzegł wyjeżdżający z bramy samochód. Prostopadły do osi jezdni wyjazd z posesji miał szerokość 4,4 m. Rosnący po jego prawej stronie, tej zatem, z której nadjechał powód, żywopłot o wysokości około 2m., utrudniał widoczności kierującemu pojazdem kierowcy, ograniczał ją bowiem z jego prawej strony. Tym samym też w chwili, w której przód pojazdu sprawcy znajdował się na chodniku, jadący nim rowerzysta widoczny mógł być dopiero z pozycji osoby znajdującej się także na chodniku w bezpośredniej bliskości wyjazdu. Kierujący samochodem nie korzystał z jakiegokolwiek pomocy pozwalającej na ocenę sytuacji przez pojazdem, zwłaszcza na chodniku, nie sygnalizował także swojej obecności na chodniku poprzez użycie sygnałów dźwiękowych.

Za popełnione wykroczenia kierującego samochodem ukarano mandatem w kwocie 250zł., powoda zaś – w wysokości 50zł. (notatka urzędowa k. 13). Powód nie kwestionował decyzji o ukaraniu go mandatem. Bezpośrednio po wypadku powoda poddano trwającej od 25 sierpnia do 27 sierpnia 2010r. hospitalizacji (pisemna opinia biegłego sądowego lekarza neurologa k. 141, zeznania powoda k. 278 – odwrót – 279, pisemna opinia biegłego sądowego do spraw rekonstrukcji wypadków k. 380, 383 – 385, pisemna uzupełniająca opinia biegłego k. 414 - 415).

W wyniku powyższego wypadku powód doznał obustronnego uszkodzenia stawów kolanowych. Leczenie powyższych schorzeń odbywało się ambulatoryjnie w poradni neurologicznej i rehabilitacyjnej. Za wyjątkiem czterech odpłatnych konsultacji oraz wykonanego dwukrotnie również odpłatnie usg leczenie odbywało się w ramach NFZ. Doznane uszkodzenia skutkowały dolegliwościami bólowymi o charakterze przewlekłym bez upośledzenia funkcji, zaników mięśniowych kończyn oraz objawów blokowania ruchów w stawie kolanowym prawym. Z uwagi na powyższe zaburzenia o charakterze czynnościowym powód wymagał leczenia operacyjnego obu stawów kolanowych w trybie planowym, leczenie takie bowiem w przypadku przebiegu niepowikłanego daje szansę na wyeliminowanie powyższych dolegliwości, w szczególności zaś przywrócić może ono pełną ruchomość w obu stawach kolanowych, bez zapewnienia jednak powrotu do wydolności oporowej i wytrzymałościowej stawów, którą powód cieszył się przed wypadkiem. W

przypadku przeprowadzonego z sukcesem leczenia operacyjnego wynoszący początkowo 20% łącznie za oba kolana (po 10% za każde kolano) zakres doznanego z przyczyn ortopedycznych uszczerbku na zdrowiu zmniejszyć mógłby się do 14% łącznie za oba kolana uszczerbku długotrwałego. Leczenie to skrócić mogło także czas trwania związanej z wypadkiem rehabilitacji. Wskazaniem do wykonania zabiegów operacyjnych był także fakt, iż zaniechanie ich przeprowadzenia zagrażało powstaniem zmian zwyrodnieniowo – zniekształcających obu stawów kolanowych, w dalszej zaś kolejności – także ograniczeniem ruchowym i dalszym powiększeniem dolegliwości bólowych w przyszłości. Operację taką, polegającą na artroskopowym usunięciu tylnej części łąkotki przyśrodkowej w miejscu jej wielopoziomowego uszkodzenia w kolanie prawym, przeprowadzono w dniu 8 listopada 2011r. W związku z powyższym zabiegiem powód ponownie korzystał ze zwolnienia lekarskiego w okresie od 8 listopada do 31 grudnia 2011r. Od czasu przeprowadzenia powyższego zabiegu u powoda wystąpiła istotna poprawa stanu zdrowia, ustąpiły bowiem dzięki niej dolegliwości bólowe kolana prawego. W chwili obecnej powód odzyskał pełny zakres ruchomości kolana, w dalszym natomiast ciągu odczuwa osłabienie siły mięśniowej kończyny oraz brak stabilności w kolanie utrudniające chodzenie po schodach. Odczuwane natomiast w dalszym ciągu zaburzenia czynnościowe rokują ustąpienie w wyniku rehabilitacji. Z uwagi na powyższe, zakres długotrwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego urazem prawego kolana wynosi 5%.

Zadaniem rehabilitacji, która odbywać może się również stacjonarnie w ramach NFZ, jest przeciwdziałanie narastaniu zmian zwyrodnieniowych. Pomocne w osiągnięciu tego celu są także wykonywane systematycznie ćwiczenia fizyczne, które powód wykonywać może samodzielnie.

Niezależnie od powyższego, powód doznał nadto urazu kręgosłupa szyjnego, piersiowego, lewego barku, skręcenia lewego nadgarstka oraz rany ciętej lewego kolana, która to rana po jej chirurgicznym opracowaniu, zeszcyciu oraz następowym zdjęciu szwów chirurgicznych zagoiła się w ciągu dwóch tygodni pozostawiając jednak bliznę pourazową skutkującą 2% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Po zagojeniu powyższej rany powodowi zalecono przez okres kolejnych dwóch tygodni poruszanie się przy pomocy dwóch kul z jednoczesnym odciążeniem kończyny dolnej lewej, co z kolei powodowało dolegliwości bólowe lewego barku z towarzyszącym okresowym drętwieniem kończyny górnej lewej i pobołowaniem prawego stawu kolanowego. Blizna powyższa nie kwalifikuje się do korekty chirurgiczno – plastycznej. Zakres spowodowanych powyższymi obrażeniami cierpień określić należy jako znaczny, przez cały bowiem okres trwającego pół roku zwolnienia lekarskiego powód wymagał pomocy innych osób (pisemna opinia biegłego sądowego lekarza chirurga – ortopedy k. 116, pisemne opinie uzupełniające biegłego k. 132 – 133, 147, 291, pisemna opinia biegłego sądowego lekarza rehabilitanta k. 158, pisemna opinia uzupełniająca biegłej k. 204, pisemna opinia biegłego sądowego lekarza chirurga plastycznego k. 194 – 195, zeznania powoda k. 279 - odwrot).

Prócz uszczerbku o charakterze ortopedycznym powód doznał także obrażeń o charakterze neurologicznym w postaci urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu skutkującego nerwicą pourazową oraz skręcenia odcinka szyjnego i lędźwiowo – krzyżowego kręgosłupa skutkującego zespołami bólowymi korzeniowymi. Obrażenia powyższe uzasadniają przyznanie powodowi z samych tylko przyczyn neurologicznych łącznie 15% uszczerbku na zdrowiu. Powyższe obrażenia uzasadniały przyjmowanie przez powoda w okresie pół roku od wypadku leków, koszt zakupu których w skali miesiąca wynosił 100 – 120zł. Aktualnie koszt leczenia przeciwbólowego polegającego na doraźnym stosowaniu ketonalu wyraża się kwotami po 2zł. miesięcznie. Z uwagi na utrzymujące się przez okres pierwszych 3 miesięcy od wypadku ograniczenia sprawności powoda wykluczające dźwiganie jak również podejmowanie aktywności wymagającej podnoszenia obu rąk do góry, a także schylanie się, powód wymagać mógł pomocy innych osób w wymiarze 2 godzin dziennie, w okresie zaś kolejnych 3 miesięcy zakres tej pomocy zmniejszył do 1 godziny na dobę. Po upływie pół roku od wypadku z uwagi na obrażenia ortopedyczne i neurologiczne powód przestał wymagać takiej pomocy. W chwili obecnej rokowania co do ustąpienia nerwicy określić należy jako pomyślne, za niepewne natomiast uznać należy rokowania co do możliwości ustąpienia w przyszłości dolegliwości ze strony kręgosłupa, nie można bowiem wykluczyć, iż przyspieszą one rozwój zmian zwyrodnieniowych (pisemna opinia biegłego sądowego lekarza neurologa k. 142, pisemna opinia biegłego sądowego lekarza rehabilitanta k. 160 - 162).

Po wypadku u powoda wystąpiła reakcja adaptacyjna o charakterze przygnębienno – lękowym wyrażająca się skłonnością do obniżenia nastroju, przeżywania bezradności, poczucia emocjonalnego rozbitcia, dyskomfortu

psychicznego, okresową drażliwością, przeżywaniem złości, doświadczaniem niepokoju o przyszłość zawodową, skłonnością do nadmiernej ostrożności i kontroli, powracaniem myślami do okoliczności zdarzenia, zaburzeniami snu oraz koncentracji uwagi (pisemna opinia biegłego sądowego psychologa k. 236).

W trakcie leczenia powód poniósł wydatki na:

I konsultację ortopedyczną w kwocie 150zł. (faktura k. 50);

II konsultację psychologiczną w kwocie 140zł. (faktura k. 50). Konsultacja ta miała charakter diagnostyczny i wspierający. Poza powyższą konsultacją, która powód uzyskać mógł również w ramach NFZ, nie podejmował on leczenia psychologicznego ani psychiatrycznego (pisemna opinia biegłego sądowego psychologa k. 236). ;

III 2 wizyty lekarskie w kwotach 80zł. każda (faktury k. 51 – 52);

IV dwukrotne usg ortopedyczne w kwotach wynoszących 110zł. i 100zł. (rachunek k. 53 - 54);

V zakup leków w wysokości 21,79zł. (faktura k. 55);

VI zakup 2 telefonów komórkowych za łączną kwotę 289,99zł. W dotychczas posiadanym przez powoda telefonie komórkowym uszkodzeniu uległ wyświetlacz jak również pękła jego obudowa; (faktura k. 56, zeznania powoda k. 280).

Powód poniósł również wydatki w kwotach wynoszących:

I 1 396zł. z tytułu pobytu na turnusie rehabilitacyjnym (faktura k. 259);

II 1 596zł. z tytułu pobytu na turnusie rehabilitacyjnym opiekuna powoda (faktura k. 260);

III 60zł. z tytułu zakupu stabilizatora kolana (faktura k. 261);

IV 50zł. z tytułu zakupu kuli łokciowej (faktura k. 262);

V 345zł. z tytułu zakupu 3 sztuk przepisanych przez ortopedę zastrzyku syncrom, których zadaniem była odbudowa chrząstki międzystawowej jak równie uśmierzanie bólu w prawym kolanie (faktury k. 263 – 265, zeznania powoda k. 280);

VI 382,50zł. z tytułu dojazdu na turnus rehabilitacyjny;

VII 285zł. z tytułu naprawy roweru (faktura k. 266).

Uszkodzenia roweru polegały na zniszczeniu jego przednich widełek, deformacji kierownicy oraz uszkodzeniu osi koła i łańcucha, przemieszczeniu błotnika przedniego w kierunku prawym z jednoczesnym dociśnięciem wspornika dolnego do opony, starciem materiału z widelca koła przedniego w części górnej (zeznania powoda k. 279, pisemna opinia biegłego sądowego do spraw rekonstrukcji wypadków k. 380).

W okresie od lipca 2009r. koszt godziny opieki sprawowanej w ramach (...) wynosił 9,50zł. (pismo k. 57).

W okresie trwającego od 25 sierpnia 2010r. do 22 lutego 2011r. zwolnienia lekarskiego powód utracił z tytułu umowy o pracę zarobki w kwocie 2 458,88zł., z tytułu zaś umowy cywilnoprawnej za pierwsze 33 dni pozostawiania na zwolnieniu - w kwocie 370,15zł. (zaświadczenia k. 58, 60).

Do chwili wypadku powód – poza dotykającą narządu wzroku od czasów dzieciństwa chorobą Stargarda oraz wadą wzroku w postaci astygmatyzmu krótkowzrocznego obu oczu - cieszył się dobrym stanem zdrowia, grywał w piłkę oraz pływał. Skutkiem choroby oczu jest natomiast ograniczenie pola widzenia polegające na uszkodzeniu centrum tego pola, w którym występują obniżające ostrość widzenia mroczki z jednoczesnym pozostawieniem sprawnego – jak u człowieka mającego prawidłową ostrość wzroku - widzenia obwodowego. Postać człowieka powód jest w stanie

dostrzec z odległości kilku metrów. Z uwagi na powyższą chorobę powód nie mieści się w kryteriach prowadzenia pojazdów silnikowych, jego ostrość widzenia jest bowiem za niska. Nie ogranicza ona natomiast zdolności do wolnego poruszania się rowerem po terenie, który jest mu dobrze znany, zachowuje w nim bowiem orientację dzięki znajomości usytuowania punktów orientacyjnych. Korzystanie z takiego środka lokomocji przez osoby dorosłe nie jest zależna od posiadania jakichkolwiek formalnych uprawnień. Z reguły osoby dotknięte chorobami wzroku od dzieciństwa wykazują jednocześnie dobrą adaptację, przez wiele lat nauczyły się bowiem wykorzystywać resztkowe funkcje widzenia dla funkcjonowania w życiu codziennym. Osoby takie od dzieciństwa rozwijają inne mechanizmy orientacji przestrzennej niż widzenie centralne. Mimo to z uwagi na stan narządów wzroku powoda uważać należy za osobę niepełnosprawną, potwierdzeniem zaś tego stanu rzeczy było uzyskanie przez niego na mocy decyzji ZUS z roku 1994r. I grupy inwalidzkiej właśnie z przyczyn okulistycznych. Przyczyny te w chwili obecnej stanowiłyby podstawę do zakwalifikowania go do znacznego stopnia niepełnosprawności narządu wzroku. Właśnie z uwagi na problemy ze wzrokiem powód dla własnego bezpieczeństwa wolał poruszać się rowerem po chodniku aniżeli jezdnią. W okolicznościach rozpatrywanej sprawy, uniknięcie wypadku wymagało wyłącznie sprawnego widzenia obwodowego, które jednak u powoda doznaje niewielkich jedynie ograniczeń, pacjent bowiem z taką zdolnością widzenia obwodowego, jaką zachował powód, miał szansę dostrzec przy dobrym oświetleniu – a takie właśnie panowało w miejscu wypadku w chwili jego wystąpienia - ruch przedmiotu o gabarytach samochodu. Jedyną zatem przeszkodą w dostrzeżeniu przez powoda wyjeżdżającego z prawej strony pojazdu, był wysoki, zasłaniający wyjazd z posesji, płot zeznania powoda k. 278 – odwrót – 280, pisemna opinia biegłego sądowego lekarza okulisty D. P. k. 342 – 343, pisemna uzupełniająca opinia biegłej k. 369, pisemna opinia biegłej sądowej M. G. k. 424, ustna uzupełniająca opinia biegłej k. 540 – odwrót - 541).

Doręczonym pozwanemu w dniu 8 kwietnia 2011r. pismem pełnomocnik powoda zgłosił szkodę jak również wezwał jednocześnie pozwanego do zapłaty:

I zadośćuczynienia w wysokości 140 000zł.;

II odszkodowania w wysokości 10 471zł. obejmującego kwoty:

1. 150zł. za konsultację ortopedyczną;
2. 160zł. za konsultację neurologiczną;
3. 140zł. za konsultację psychologiczną;
4. 210zł. za usg;
5. 300zł. za zakup lekarstw;
6. 400zł. za naprawę roweru;
7. 290zł. za telefon komórkowy;
8. 639zł. za dojazdy do lekarzy;
9. 3 420zł. za koszty opieki;
10. 4 762zł. za utracone zarobki (wezwanie k. 64 – 71, dowód doręczenia k. 72, zeznania powoda k. 279 – odwrót - 280).

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powodowi następujące świadczenia:

1. 25 000zł. tytułem zadośćuczynienia;
2. 200zł. tytułem naprawy roweru;

3. 639zł. tytułem zwrotu kosztów rehabilitacji;

4. 588zł. tytułem kosztów opieki sprawowanej w okresie 42 dni w wymiarze 2 godzin dziennie według stawki wynoszącej 7zł./rbg;

5. 4 720,88zł. za utracone zarobki, łącznie zatem kwotę 31 147,88zł. W związku jednak z przyjętym przez pozwanego przyczynieniem się powoda w 30% wypłacono powodowi kwotę 21 803,51zł. stanowiącą 70% przyznanego świadczenia (pismo k. 78 – 79).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie załączonych do akt sprawy dokumentów, przeprowadzonych w sprawie dowodów z opinii biegłych jak również dowodów osobowych. Czyniąc ustalenia faktyczne sąd odmówił wiary twierdzeniom powoda, wedle których w okresie dwóch miesięcy po wypadku miał on wymagać pomocy innych osób w wymiarze sześciu godzin dziennie, zeznania powyższe pozostają bowiem w sprzeczności z treścią opinii biegłego neurologa szacującej – z uwagi na obrażenia narządów ruchu - zakres koniecznej pomocy osób trzecich w okresie trzech miesięcy po wypadku jedynie na dwie godziny dziennie. Z uwagi na powyższe, złożone przez powoda zeznania w podanym wyżej zakresie ocenić należało jako gołosłowne twierdzenia strony zainteresowanej wynikiem postępowania (zeznania powoda k. 279 – odwrot, pisemna opinia biegłego neurologa k. 142). Także w opinii biegłego rehabilitanta wskazano, iż po trwającym dwa tygodnie gojeniu się rany ciętej kolana powód był już w stanie poruszać się, przez kolejne dwa tygodnie wprawdzie przy pomocy kul, później jednak bez konieczności ich używania (pisemna opinia biegłego sądowego lekarza rehabilitanta k. 161).

Sąd zważył, co następuje:

W oparciu o poczynione w sprawie ustalenia uznać należy, iż obowiązek naprawienia doznanej przez powoda szkody znajduje swoje oparcie w przepisie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Stosownie do powołanej wyżej regulacji, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę. W sprawie niniejszej strona pozwana nie kwestionowała tego, iż w związku z wypadkiem z dnia 28 września 2010r. ciąży na niej względem powoda obowiązek odszkodowawczy, sporny pozostawał natomiast zakres tego obowiązku.

Zgodnie z art. 445 par. 1 kc w związku z art. 444 par. 1 kc. w razie uszkodzenia ciała bądź też wywołania rozstroju zdrowia osoba poszkodowana żądać może przyznania jej stosownej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Dokonując oceny wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia mieć należało na uwadze, iż charakter uszczerbku trwałego ma wyłącznie uszczerbek przyznany przez lekarzy neurologa oraz chirurga plastycznego w łącznej wysokości 17%, co się zaś tyczy uszczerbku przyznanego przez lekarza ortopeda, to uważać należy go jedynie za długotrwały, taki zatem, który w przeciwieństwie do uszczerbku trwałego stosownie do art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych może ulec poprawie. Do wniosku powyższego skłania fakt, iż uszczerbek ten – określony początkowo jako trwały w wysokości 20% z tytułu urazu obu kolan (po 10% za każde kolano) zredukowany został ostatecznie przez biegłego po przeprowadzonej operacji kolana prawego do 5% uszczerbku długotrwałego za uraz tego właśnie kolana. Mając na uwadze wskazanie do przeprowadzenia rokującego pomyślnie zabiegu operacyjnego także w odniesieniu do kolana lewego, po przeprowadzeniu którego uszczerbek dla tego właśnie kolana wynosić miałby 7%, przy czym byłby to również jedynie uszczerbek długotrwały, całość przyznanego przez ortopedę uszczerbku, mającego wynosić ostatecznie maksymalnie 15% (10% za kolano lewe przed jego operacją, oraz 5% za kolano prawe po operacji) ocenić należało jako w kategoriach wyłącznie uszczerbku długotrwałego. Z uwagi na powyższe, jako adekwatną do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy uznać należało kwotę 56 500zł.

Okolicznościami przemawiającymi za przyznaniem zadośćuczynienia na poziomie nie niższym od wskazanego wyżej, jest zakres doznanych przez powoda cierpień zarówno fizycznych, spowodowanych opisanymi przez biegłych

rehabilitanta oraz neurologa dolegliwościami bólowymi oraz wynikającymi z nich ograniczeniami sprawności, jak również cierpieniem psychicznym, na które zwrócono z kolei uwagę w opinii biegłego psychologa.

Jako argument na rzecz miarkowania zadośćuczynienia uznać należało natomiast fakt, iż dalsze rokowania powoda ocenić należy jako pomyślne. Potwierdzeniem trafności przedstawionej wyżej konkluzji jest okoliczność, iż w miarę dokonujących się postępów leczenia powoda, przyznany przez biegłego ortopedę w początkowej wysokości 20% uszczerbek trwały, ulegał stopniowemu zmniejszeniu i określony został ostatecznie jako mający charakter jedynie długotrwały. Z uwagi na powyższe, dalej idące żądanie w zakresie zadośćuczynienia podlegało oddaleniu, jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw.

Z tych samych względów, wobec pomyślnych wyników leczenia powoda znajdujących potwierdzenie w dokonującej się w toku postępowania redukcji przyznanego początkowo uszczerbku na zdrowiu, oddaleniu podlegało jako pozbawione oparcia w wynikach przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualne dalsze następstwa wypadku powoda. Odnosząc się do powyższego żądania wskazać należy, iż Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r. wydanej pod sygn. akt III CZP 2/09 (LEX 483372), uznał wprawdzie, że pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Ocena jednak tego, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Wszelkie uogólnienia i poglądy wyrażane w sposób abstrakcyjny nie mogą mieć miejsca. Nie jest możliwe nawet stwierdzenie, że w pewnych kategoriach spraw powód zwykle będzie miał interes prawny w dokonaniu takiego ustalenia, a w innych rodzajach interes taki nie wystąpi. Interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności za ewentualną szkodę na przyszłość na podstawie art. 189 k.p.c. istnieje, gdy istnieje obiektywna niepewność stanu faktycznego (por. wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, LEX nr 1169345).

Same tylko potencjalne jedynie trudności dowodowe przy prowadzeniu procesu wiele lat po zdarzeniu nie są wystarczającym argumentem za przyjęciem istnienia interesu prawnego. Niezależnie bowiem od tego, czy powód dysponowałby bądź nie dysponowałby wyrokiem ustalającym, jego sytuacja prawna oceniana poprzez pryzmat obowiązków w zakresie dowodzenia przedstawia się w tożsamy sposób. W przypadku ujawnienia się nowej szkody na osobie powód i tak obowiązany będzie wykazać nie tylko fakt jej wystąpienia, rozmiar i skutki przekładające się na ocenę wielkości krzywdy i ewentualnej szkody majątkowej, ale także związek przyczynowy ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiada pozwany. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, który wydał wyrok z dnia 14 maja 2008 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 192/08, OSAB 2-3/2008 r. s. 3-9, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 listopada 2012 r. I ACa 594/12)

Samą zaś zasadę niekwestionowanej zresztą odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 28 września 2010 r. przesądza już rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

Tymczasem sens wydania wyroku ustalającego zachodzi wtedy, gdy powstała sytuacja grozi naruszeniem stosunku prawnego lub statuuje wątpliwość co do jego istnienia lub nieistnienia. Interes prawny powinien być interpretowany z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia, konkretnych okoliczności danej sprawy i tego, czy strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw w drodze powództwa o świadczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 r., II CK 387/02, Lex 391789).

W niniejszej sprawie nie zachodzą podstawy faktyczne do stwierdzenia istnienia po stronie powoda interesu prawnego. Zadośćuczynienie jest bowiem tego rodzaju świadczeniem, które obejmuje swym zakresem nie tylko te krzywdy, które już powstały, ale również szkody, które wystąpią w przyszłości, będące przewidywanym w chwili orzekania następstwem postępującego rozwoju już stwierdzonych schorzeń. W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy przeprowadził dowody z szeregu opinii biegłych lekarzy różnych specjalizacji w celu ustalenia zakresu szkody na osobie, doznanej przez powoda na skutek wypadku z dnia 28 września 2010 r. biegli zaś nie przewidywali wystąpienia szkód przyszłych na osobie powoda. Tym samym więc nie ma żadnych podstaw do ustalenia odpowiedzialności

pozwanego na przyszłość także w zakresie przyszłego ewentualnego odszkodowania. O ile w przyszłości nastąpi nowy, nieprzewidywalny skutek zdarzenia, powód - w świetle nowego unormowania - ma otwartą drogę do dochodzenia kolejnych roszczeń.

Niezależnie od powyższego podnieść należy, że strona powodowa nie wykazała takiej swoistości szkód na osobie powoda, które z istoty swej byłyby rozwojowe i miałyby skutkować wystąpieniem po upływie dłuższego czasu, w trudnym ponadto z reguły do określenia rozmiarze, co obala możliwość domagania się przez powoda ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualną szkodę, jaka może wyniknąć dlań w przyszłości.

Jako zasługujące natomiast na udzielenie ochrony ocenić należało żądanie przyznania odszkodowania rekompensującego szkodę z tytułu konieczności zapewnienia powodowi opieki w okresie 6 miesięcy po wypadku. Mając na uwadze wyniki postępowania dowodowego, wedle których przez okres pierwszych 3 miesięcy od wypadku ze względu na ograniczenia sprawności powoda wykluczające dźwiganie jak również podejmowanie aktywności wymagającej podnoszenia obu rąk do góry jak również schylania się, powód wymagać mógł pomocy innych osób w wymiarze 2 godzin dziennie, w okresie zaś kolejnych 3 miesięcy zakres tej pomocy zmniejszył do 1 godziny na dobę, należne z tego tytułu świadczenie określić należało na 2 565zł. (90 dni razy 2 godziny = 180 godzin razy 9,50zł. = 1 710zł.) + (90 dni razy 1 godzina daje 90 godzin razy 9,50 = 855zł.).

Co się tyczy pozostałych pozycji składających się na dochodzone przez powoda odszkodowanie, to jako zasadne, znajdujące bowiem oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym w postaci załączonych do akt sprawy rachunków, ocenić należało żądania zasądzenia kwot:

I 150zł. za konsultację ortopedyczną;

II 160zł. za konsultację neurologiczną;

III 210zł. za usg.

Za w pełni zrozumiałą uznać należało w zakresie powyższych wydatków chęć powoda ominięcia kolejek panujących w publicznej służbie zdrowia i skorzystania z powyższych usług odpłatnie po to, aby w ten sposób przyspieszyć proces leczenia i powrotu do zdrowia. Odmienne natomiast – mając na uwadze wnioski opinii biegłego psychologa – jako niekonieczny w sytuacji, w której to samo świadczenie uzyskane mogło być również nieodpłatnie, uznać należało wydatek na konsultację psychologiczną, która ostatecznie okazała się być jednocześnie nieprzydatna z punktu widzenia leczenia psychologicznego bądź psychiatrycznego, leczenie takie bowiem nie zostało nigdy wdrożone. Z uwagi na powyższe, żądanie pozwu w zakresie podanej wyżej kwoty podlegało oddaleniu.

Uwzględniając natomiast wnioski opinii biegłego neurologa szacującego spowodowane wypadkiem wydatki na zakup leków na kwoty po 100 – 120zł. miesięcznie przez okres 6 m- cy, jako zasadne ocenić należało zgłoszone z powyższego tytułu żądanie zasądzenia kwoty 300zł.

Mając na uwadze przedstawioną przez stronę powodową fakturę dokumentującą fakt poniesienia wydatków na naprawę roweru w wysokości 285zł., żądanie pozwu z powyższego tytułu należało uznać zasadne do wysokości wskazanej wyżej kwoty i jednocześnie jego oddalenie w części ją przewyższającej.

Co się tyczy odszkodowania za zniszczony telefon komórkowy, to mieć należało na uwadze, iż przedstawiona przez powoda na powyższą okoliczność faktura wystawiona została w związku z zakupem aż dwóch telefonów komórkowych, z których droższy kosztował 199,99zł. Mając na względzie fakt, iż w wyniku wypadku powód utracił miał wyłącznie jeden telefon komórkowy, przy czym był to specjalny model dostosowany do użytku osób niewidzących, żądanie pozwu uwzględnieniu podlegało jedynie w zakresie podanej wyżej kwoty, w pozostałej zaś części podlegało oddaleniu, jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw (zeznania powoda k. 280).

Mając na uwadze długotrwałość procesu leczenia, jak i fakt, iż w jego trakcie powód zmuszony był korzystać z pomocy lekarzy różnych specjalności, jako niewygórowaną ocenić należało dochodzoną przez powoda kwotę 639zł. z tytułu szkody spowodowanej dojazdami do placówek służby zdrowia.

Uwzględniając zgodne w tym zakresie stanowiska pełnomocników stron, wedle których suma utraconych przez powoda w wyniku wypadku zarobków wyrazić miała się kwotą 4 720,88zł., doznany w podanej wyżej wysokości uszczerbek również ocenić należało jako element poniesionej przez powoda szkody, obowiązek wyrównania której ciąży na pozwanym z mocy art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (stanowiska pełnomocników stron k. 541).

Mając na uwadze długotrwałość leczenia ortopedycznego powoda, jak również złożony charakter tego leczenia, którego elementem są między innymi zabiegi operacyjne, jako zasługujące na uwzględnienie ocenić należało wreszcie roszczenia o zapłatę:

I 60zł. z tytułu zakupu stabilizatora kolana (faktura k. 261);

II 50zł. z tytułu zakupu kuli łokciowej (faktura k. 262);

III 345zł. z tytułu zakupu 3 sztuk przepisanej przez ortopedę zastrzyku syncrom.

Odmienne natomiast ocenić należało żądanie zasądzenia odszkodowania obejmującego kwoty

I 1 396zł. z tytułu pobytu na turnusie rehabilitacyjnym (faktura k. 259);

II 1 596zł. z tytułu pobytu na turnusie rehabilitacyjnym opiekuna powoda (faktura k. 260);

III 382,50zł. z tytułu dojazdu na turnus rehabilitacyjny, jak wynika bowiem z niekwestionowanej opinii biegłego rehabilitanta, z równym powodzeniem powód odbywać mógł rehabilitację stacjonarnie, bez konieczności zatem wyjazdów. Opinia biegłego powyższej specjalności wyraźnie wskazuje, iż w przypadku powoda alternatywą wyjazdów sanatoryjnych są dostępne w warunkach ambulatoryjnych zabiegi fizjoterapeutyczne, które podlegają refundacji przez NFZ w pełnym zakresie (pisemna opinia biegłego sądowego lekarza rehabilitanta k. 162).

Ostatecznie zatem podlegającą naprawieniu szkodę powoda, zarówno majątkową jak i niemajątkową, określić należało na kwotę 66 184,87zł.

Dokonując oceny przysługującego powodowi roszczenia nie sposób pominąć faktu przyczynienia się przez niego do szkody. Przyczynienie to w okolicznościach niniejszej sprawy wyrażało się przede wszystkim faktem poruszania się przez powoda na rowerze w miejscu, gdzie było to niedozwolone. Stosownie do art. 33 ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawa o ruchu drogowym zasad poruszania rowerem na chodniku, korzystanie z chodnika lub drogi dla pieszych przez kierującego rowerem jest dozwolone wyjątkowo, gdy:

1) opiekuje się on osobą w wieku do lat 10 kierującą rowerem;

2) szerokość chodnika wzdłuż drogi, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością większą niż 50 km/h, wynosi co najmniej 2 m i brakuje wydzielonej drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów;

3) warunki pogodowe zagrażają bezpieczeństwu rowerzysty na jezdni (śnieg, silny wiatr, ulewa, gołoledź, gęsta mgła).

Wbrew ciężącemu na stronie powodowej z mocy art. 6 kc. ciężarowi dowodowemu, w sprawie niniejszej nie wykazano wystąpienia żadnej ze wskazanych wyżej okoliczności, w dniu wypadku bowiem powód poruszał się rowerem, z uwagi na porę dzienną widoczność była dobra, w miejscu zaś, gdzie doszło do wypadku, obowiązywało ograniczenie prędkości do 50km/h.

Jak wynika z zeznań samego powoda, wielokrotnie przejeżdżał on tą drogą w przeszłości, wiedział zatem, iż z terenu pobliskiej myjni wyjeżdżają samochody. Tym samym, też wiedząc o zbliżaniu się do znajdującego się po jego lewej stronie wyjazdu z posesji winien tym samym liczyć się z obecnością w tymże miejscu innych uczestników ruchu drogowego. Ma to istotne znaczenie, bowiem nawet wolna jazda rowerem nie pozwala na tak szybkie i bezpieczne zatrzymanie się przed dostrzeżonym niebezpieczeństwem drogowym, jak możliwe jest to w przypadku poruszania się pieszo. W okolicznościach niniejszej sprawy dostatecznie wczesnemu dostrzeżeniu pojawiającej się na torze jazdy powoda przeszkody nie sprzyjała dodatkowo istniejąca choroba oczu. Nawet bowiem jeśli choroba powyższa upośledzała jedynie widzenie centralne, które nie odegrało w niniejszej sprawie większej roli, to niewątpliwie również z uwagi na chorobę zdolność dostrzeżenia niebezpieczeństwa przez jadącego na rowerze powoda była mniejsza niż u osób zdrowych (pisemna opinia biegłego sądowego lekarza okulisty sądowej M. G. k. 432, 434, ustna uzupełniająca opinia biegłej k. 540 – odwrót - 541).

Wbrew stanowisku pełnomocnika powoda, okoliczności tej, w postaci faktu niedozwolonego poruszania się przez powoda na rowerze nie sposób odmówić znaczenia z tej jedynie przyczyny, iż szkoda spowodowana została przede wszystkim naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu przez kierującego pojazdem ubezpieczonym u pozwanego z tytułu OC. Nie może odnieść w szczególności skutku fakt, iż wyjeżdżając z bramy na teren przeznaczony dla ruchu pieszych sprawca wypadku miał takie same możliwości potrącenia powoda jadącego na rowerze, jak wtedy, gdyby powód szedł pieszo. Trafność powyższego zapatrywania podważają celne niewątpliwie wnioski zawarte w opinii biegłego okulisty M. G., wedle której nawet wolna jazda rowerem nie pozwala na tak szybkie i bezpieczne zatrzymanie się przed dostrzeżonym niebezpieczeństwem drogowym, jak możliwe jest to w przypadku poruszania się pieszo. Okoliczności powyższej nie sposób lekceważyć, dlatego też jako w pełni zasadną ocenić należało podjętą przez pozwanego na etapie likwidacji szkody decyzję o zmniejszeniu należnego powodowi odszkodowania o 30% z tytułu przyjętego w takim właśnie stopniu przyczynienia się powoda. Zajęte przez pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego stanowisko zasługuje na aprobatę także z tej przyczyny, iż uwzględnia ono fakt, iż w analizowanej w niniejszej sprawie sytuacji źródłem zdecydowanie większego zagrożenia był jednak kierujący samochodem, zarówno bowiem przed rozpoczęciem manewru wyjazdu z posesji jak i w trakcie jej wykonywania nie zachował szczególnej ostrożności, nie upewnił się bowiem, czy może bezpiecznie wykonać zamierzony manewr. Także brak z jego strony działań obronnych wskazuje, że nie obserwował on chodnika, zwłaszcza z prawej strony jego wyjazdu, z należytą uwagą, w rezultacie czego wjechał na chodnik zajmując swoim przodem co najmniej połowę jego szerokości. Z uwagi na powyższe uznać należało, iż to kierujący pojazdem nie zachował szczególnej ostrożności, nie ustąpił bowiem pierwszeństwa powodowi, jako uczestnikowi ruchu. Jego też zatem obciąża przede wszystkim zarzut pozostającego w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu, przy których zasady naruszone przez rowerzystę jawią się jako mające - w ustalonym stanie faktycznym - niewielkie jedynie znaczenie. Z uwagi na okoliczności niniejszego wypadku, w którym zagrożenie dla powoda przybrało postać samochodu wyjeżdżającego z jego lewej strony, marginalne jedynie znaczenie przy dokonywaniu oceny przyczynienia się przez niego do szkody przypisać należało redukującej w sposób znaczny widzenie centralne chorobie Asgarda, ta bowiem ułomność - zważywszy przebieg wypadku, o czym wyżej wspomniano - nie odegrała roli. Mając jednocześnie na uwadze, iż istotna z punktu widzenia możliwości uniknięcia wypadku zdolność do widzenia obwodowego określana była przez opiniujących w sprawie okulistów jako zasadniczo nieuszczuplona, , stopień przyczynienia się powoda określić należało na poziomie w przedziale 30% jako zachowującym właściwą proporcję pomiędzy zdecydowaniem większym zagrożeniem wywołanym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu przez kierowcę, a znaczeniem tych zasad, których naruszenie przypisać należy rowerzyście.

Wobec powyższego przyjąć należało, iż likwidując szkodę pozwany wypłacić był winien 70% kwoty 66 184,87zł., a zatem kwotę 46 329,40zł. Wobec wypłaty przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego kwoty 21 803,51zł., na rzecz powoda zasądzeniu podlegała różnica wynosząca 24 525,90zł.

Dokonując oceny zasadności żądania pozwu w zakresie odsetek za opóźnienie mieć należało na uwadze, iż doręczonym pozwanemu w dniu 8 kwietnia 2011r. pismem pełnomocnik powoda zgłosił szkodę jak również wezwał jednocześnie pozwanego do zapłaty:

I zadośćuczynienia w wysokości 140 000zł., z którego zasądzone ostatecznie 56 500zł.;

II odszkodowania w wysokości 10 471zł. obejmującego kwoty:

1. 150zł. za konsultację ortopedyczną;
2. 160zł. za konsultację neurologiczną;
3. 140zł. za konsultację psychologiczną;
4. 210zł. za usg;
5. 300zł. za zakup lekarstw;
6. 400zł. za naprawę roweru 285zł.;
7. 290zł. za telefon komórkowy 199,99zł.;
8. 639zł. za dojazdy do lekarzy;
9. 3 420zł. za koszty opieki 2 565zł.;
10. 4 762zł. za utracone zarobki 4 720,88zł (wezwanie k. 64 – 71, dowód doręczenia k. 72, zeznania powoda k. 279 – odwrót - 280).

Jak zatem wynika z powyższego, we wskazanej w pozwie dacie 25 maja 2011r. pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą należności wynoszącej 65 729,87zł., po uwzględnieniu zaś przyczynienia się w wysokości 30%, z kwotą 46 010,90 – wypłacone 21 803,51 = 24 207,39zł. i od tej też kwoty należne na podstawie art. 481 par. 1 kc. odsetki zasądzeniu podlegały zgodnie z żądaniem pozwu za okres od dnia 25 maja 2011r., w zakresie zaś różnicy pomiędzy tą kwotą, a pozostałą częścią odszkodowania wynoszącej 318,51zł., za okres od dnia 17 maja 2012r., czyli od dnia następnego po przyznanej przez stronę pozwaną dacie doręczenia odpisu pisma zawierającego rozszerzenie żądania pozwu (pismo k. 269).

Mając na uwadze sytuację materialną powoda, na podstawie art. 101 kpc. nie obciążono go kosztami procesu należnymi stronie pozwanej, które w przeciwnym wypadku zobowiązany byłby ponieść z racji wygrania sprawy jedynie w 27%.

Uwzględniając fakt, iż nieuiszczone w sprawie koszty sądowe w postaci opłaty od pozwu oraz kosztów opinii biegłych wyraziły się kwotą 8 479,39zł., od pozwanego na zasadzie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych jako przegrywającego proces w 27% pobrać należało tytułem obciążającego go udziału w kosztach kwotę 1 289,43zł.